

dział radca Nawratil, oraz komisarz dyrekcyi domen i lasów dr. Osuchowski.

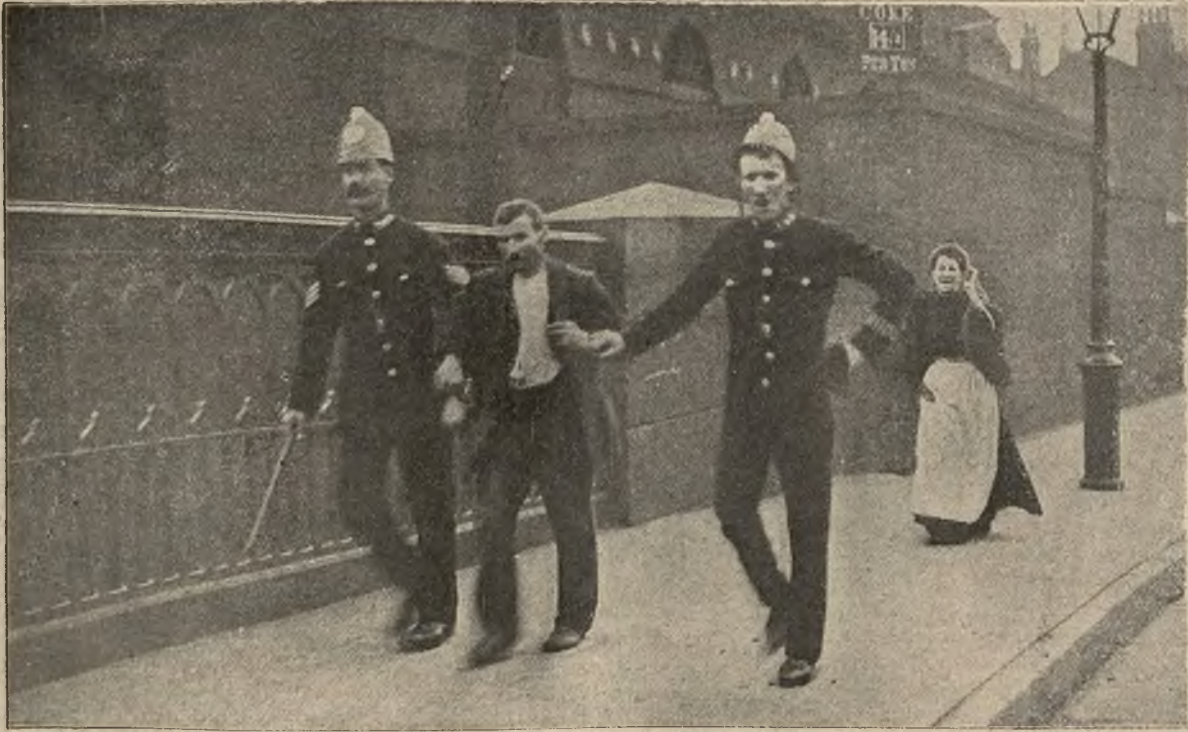
Przez niedzielę bawiła wycieczka Turków w Krakowie, zwiedzając ważniejsze zabytki, w poniedziałek zaś wyjechała do Niepołomic celem przypatrzenia się tamtęjszym urządzeniom w gospodarstwie leśnem.

Z Galicyi wyjechali Turcy do Wiednia.

Rząd, zaskoczony gwałtownością ruchu strajkowego, znalazł się w niemałym kłopotcie. Z jednej strony zasada liberalności i wolności pracy nie pozwalała na zbyt stanowcze kroki, z drugiej zaś olbrzymie szkody materyalne, z jakimi dłuższe trwanie strajku musiało być połączone, szkody idące w miliony a zagrażające nie tylko państwu ale i szerokim masom ludności, żądały interwencji i wpłynięcia na rychłe zakończenie bezkrwawej ale zaciętej walki.

dziwnych dobrodziejów muzeum, któremu ofiarował bardzo wiele cennych przedmiotów, o którego dobro i rozwój starał się usilnie, w miarę swych sił a zawsze w najlepszej wierze.

Włodzimierz Rużycki de Rosenwerth, żołnierz z 1863 r. i emigrant, objął stanowisko kustosza po ś. p. J. Radomińskim, zapoznawszy się ze stosunkami w muzeum jeszcze za życia twórcy instytucyi ś. p. hr. Platera, oraz za życia swojego poprzednika,



Rewolucyjny strajk: Aresztowanie awanturniczego robotnika w Londynie.

Rewolucyjny strajk.

Opinia europejska tak się już oswoiła ze strajkami, nawet na wielką skalę urządzanymi, iż ani się im nie dziwi, ani się nimi zbyt nie zajmuje. Jeśli więc ostatni olbrzymi strajk w Anglii wzbudził w całej Europie, a nawet w całym świecie ogromne zainteresowanie, to widocznie były tam momenty natury niezwyklej, były rzeczy, zasługujące na specjalną uwagę.

Istotnie tak było. Przedewszystkiem ten fakt, iż robotnicy zorganizowani ujęli się za robotnikami niezorganizowanymi, za t. zw. luzakami, za wyrobnikami dziennie płatnymi, wszelakiej kategorii. Jest to objaw w życiu społecznym niecodzienny. Zwykle bowiem organizacje robotnicze patrzą niechętnie na robotników niezorganizowanych, jako na żywioł bardzo niepewny, dalej jako na materiał robotniczy, obniżający ceny zarobków i pogarszający warunki pracy. Stąd też we wszystkich krajach robotnicy zorganizowani traktowali wyrobników luznych z pewną pogardą i nieżyczliwością.

Robotnicy angielscy zrobili w tej zasadzie wyłom. Luzaków jest tam bardzo wielu, o pracę bardzo trudną, więc mimo wielokrotnych usiłowań nie udało się im uzyskać polepszenia płacy, gdyż zawsze znalazło się sporo materiału, gotowego do najcięższej pracy za byle jakie wynagrodzenie. Dopiero w ostatnich czasach nawet w tych niezorganizowanych rzeszach podniosło się hasło walki o lepszą płacę a hasło to podjęły wnet organizacje robotnicze i celem wsparcia luzaków, celem zmuszenia przedsiębiorców do lepszego wynagradzania ich pracy, ogłosili strajk powszechny, nie tylko w Londynie, ale we wszystkich wielkich centrach przemysłu. Oczywiście rzecz, że obok żądania lepszej płacy dla robotników niezorganizowanych, podnieśli oni żądanie lepszych warunków i dla siebie, mimo iż ostatnia umowa z pracodawcami wiązała ich do roku 1917.

Drugim charakterystycznym momentem w strajku angielskim jest jego rewolucyjny charakter. Wszędzie, gdzie zaprzestano pracy, w Londynie, Liwerpoolu, Glasgowie, Manchesterze, Newcastle i t. d., przychodziło do zaisc bardzo burzliwych, do zatarć z przedstawicielami władzy; wszędzie urządzali strajkujący wielkie manifestacje, o charakterze bardzo rewolucyjnym, wszędzie musiała policja interweniować, chronić chcących pracować i bronić mienia klasy posiadającej. W kilku miejscach też połała się krew.

Tego rodzaju burzliwy przebieg strajku jest w Anglii nowością, stąd też tak wielkie wzbudził on wszędzie zainteresowanie.

Ale i same rozmiary bezrobocia, sama ilość strajkujących i teren, jaki strajkiem został objęty, zasługuje na baczną uwagę.

Ostatecznie też wpłynął rząd na przedsiębiorców, że znaczną część żądań robotniczych uwzględnił, wobec czego wszystkie kategorie pracowników podjęły robotę z powrotem i w ciągu bieżącego tygodnia wielki strajk angielski został zakończony.

Echa sprawy rapperswilskiej.

W czasie ostatniej kampanii przeciw zarządowi muzeum w Rapperswilu, w czasie posiedzeń komisji, sprawdzającej zarzuty, oraz w dyskusji nad całą tą przykrą sprawą, powtarzało się nieustannie nazwisko kustosza muzeum, sędziwego weterana Włodzimierza Rużyckiego de Rosenwerth. Jego najostrejszemu atakowaniu, przeciw niemu kierowano główną część zarzutów i na jego barki starano się zwalić cały ciężar błędów i braków organizacji instytucji.

Wynik dochodzeń, przeprowadzonych na miejscu, oczyścił — jak wiadomo — kustosza Rużyckiego z wszelkich ubliżających jego czci i uczciwości zarzutów, co więcej wykazał, iż należał on do praw-



Rewolucyjny strajk: Premier gabinetu angielskiego Henryk Asquith, którego zasługą jest rychłe zakończenie strajku.

którego przez dłuższy czas zastępował bezinteresownie.

W ciągu wieloletniej swej działalności, pracował kustosz Rużycki z wielkim poświęceniem nad rozwojem muzeum i powiększeniem jego zbiorów. A pracował w warunkach bardzo trudnych i ciężkich, przedewszystkiem z powodu braku funduszy.

To też ataki t. zw. opozycjonistów były wielką krzywdą dla tego sędziwego patrioty i obywatela, a wynik dochodzeń i sprawozdanie komisji może niedosć pełną satysfakcją.

Z okazji tej zamieszczamy dziś portret kustosza Rużyckiego.



Rewolucyjny strajk: Przemówienie jednego z organizatorów strajku, Leggita, na zgromadzeniu londyńskich robotników transportowych.